

„Przewodnik duchowy po Wielkim Poście.”
IV Niedziela Wielkiego Postu

Niedzielną Liturgia Słowa

I Czytanie

z Księgi Jozuego (5, 9a. 10-12)

Pan rzekł do Jozuego: «Dziś zrzuciłem z was hańbę egipską».

Rozłożyli się obozem Izraelici w Gilgal i tam obchodzili Paschę czternastego dnia miesiąca wieczorem, na stepach Jerycha. Następnego dnia Paschy jedli z plonu tej krainy, chleby prażone i ziarna prażone tego samego dnia.

Manna ustała następnego dnia, gdy zaczęli jeść plon tej ziemi. Nie mieli już więcej Izraelici manny, lecz żywili się tego roku plonami ziemi Kanaan.

Psalm 34

Będę błogosławił Pana po wieczne czasy, *
Jego chwała będzie zawsze na moich ustach.
Dusza moja chlubi się Panem, *
niech słyszą to pokorni i niech się weselą.

Wystawiajcie razem ze mną Pana, *
wspólnie wywyższajmy Jego imię.
Szukałem pomocy u Pana, a On mnie wysłuchał
i wyzwolił od wszelkiej trwogi.

Spójrzcie na Niego, a rozpromienicie się radością, *
oblicza wasze nie zapłoną wstydem.
Oto zawołał biedak i Pan go usłyszał, *
i uwolnił od wszelkiego ucisku.

II Czytanie

z Księgi z Drugiego Listu Świętego Pawła Apostoła do Koryntian (2 Kor 5, 17-21)

Bracia:

Jeżeli ktoś pozostaje w Chrystusie, jest nowym stworzeniem. To, co dawne, minęło, a oto wszystko stało się nowe. Wszystko zaś to pochodzi od Boga, który pojednał nas z sobą przez Chrystusa i zlecił nam posługę jednania. Albowiem w Chrystusie Bóg jedną z sobą świat, nie poczytując ludziom ich grzechów, nam zaś przekazując słowo jednania. Tak więc w imieniu Chrystusa spełniamy postannictwo jakby Boga samego, który przez nas udziela napomnień.

W imię Chrystusa prosimy: pojednajcie się z Bogiem! On to dla nas grzechem uczynił Tego, który nie znał grzechu, abyśmy się stali w Nim sprawiedliwością Bożą.

Aklamacja

Z Ewangelii św. Łukasza (15,18)

Zabiorę się i pójdę do mego ojca, i powiem:

«Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Niebu i względem ciebie».

Ewangelia

Według św. Łukasza (15, 1-3.11-32)

W owym czasie przybliżali się do Jezusa wszyscy celnicy i grzesznicy, aby Go słuchać. Na to szemrali faryzeusze i uczeni w Piśmie, mówiąc: «Ten przyjmuje grzeszników i jada z nimi».

Opowiedział im wtedy następującą przypowieść:

«Pewien człowiek miał dwóch synów. Młodszy z nich rzekł do ojca: „Ojcze, daj mi część własności, która na mnie przypada”. Podzielił więc majątek między nich. Niedługo potem młodszy syn, zabrawszy wszystko, odjechał w dalekie strony i tam roztrwonił swoją własność, żyjąc rozrzutnie.

A gdy wszystko wydał, nastał ciężki głód w owej krainie, i on sam zaczął cierpieć niedostatek. Poszedł i przystał na służbę do jednego z obywateli owej krainy, a ten posłał go na swoje pola, żeby pasł świnie. Pragnął on napełnić swój żołądek strąkami, którymi żywiły się świnie, lecz nikt mu ich nie dawał.

Wtedy zastanowił się i rzekł: „Iluż to najemników mojego ojca ma pod dostatkiem chleba, a ja tu przymieram głodem. Zabiorę się i pójdę do mego ojca, i powiem mu: Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Niebu i względem ciebie; już nie jestem godzien nazywać się twoim synem: uczynź mnie choćby jednym z twoich najemników”. Zabrał się więc i poszedł do swojego ojca.

A gdy był jeszcze daleko, ujrzał go jego ojciec i wzruszył się głęboko; wybiegł naprzeciw niego, rzucił mu się na szyję i ucałował go. A syn rzekł do niego: „Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Niebu i wobec ciebie, już nie jestem godzien nazywać się twoim synem”.

Lecz ojciec powiedział do swoich sług: „Przynieście szybko najlepszą szatę i ubierzcie go; dajcie mu też pierścień na rękę i sandały na nogi! Przyprawdźcie utuczone cielę i zabijcie: będziemy ucztować i weselić się, ponieważ ten syn mój był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się”. I zaczęli się weselić. Tymczasem starszy jego syn przebywał na polu. Gdy wracał i był blisko domu, usłyszał muzykę i tańce. Przywołał jednego ze sług i pytał go, co to ma znaczyć. Ten mu rzekł: „Twój brat powrócił, a ojciec twój kazał zabić utuczone cielę, ponieważ odzyskał go zdrowego”.

Rozgniewał się na to i nie chciał wejść; wtedy ojciec jego wyszedł i tłumaczył mu. Lecz on odpowiedział ojcu: „Oto tyle lat ci służę i nie przekroczyłem nigdy twojego nakazu; ale mnie nigdy nie dałeś koźlęcia, żebym się zabawił z przyjaciółmi. Skoro jednak wrócił ten syn twój, który roztrwoniał twój majątek z nierządnicami, kazałeś zabić dla niego utuczone cielę”.

Lecz on mu odpowiedział: „Moje dziecko, ty zawsze jesteś ze mną i wszystko, co moje, do ciebie należy. A trzeba było weselić się i cieszyć z tego, że ten brat twój był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się”».

Fragment z pism bpa Franciszka Hodura

Najgłębsza mądrość życiowa polega na tym, aby poznać drogi przeznaczeń Bożych i wejść na nie. Z początku wydadzą się te drogi trudne, strome, niemożliwe do przejścia, nieraz czarne, straszne i obrzydliwe, aż się ludzka natura wzdryga, ale trzeba nagiąć wolę, trzeba wejść na tę skalistą i niebezpieczną drogę, a wtedy człowiek odczuwa w sobie dziwną radość ze zlania swojej woli z wolą Bożą i niesiony na skrzydłach Bożej Mocy może wykonać snadnie dalszą część swego zadania.

Modlitwa

Boże, Ty za pośrednictwem swojego Syna pojednałeś ludzkość ze sobą, spraw, aby lud chrześcijański z żywą wiarą i szczerym oddaniem spieszył ku nadchodzącym świętom wielkanocnym. Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg, przez wszystkie wieki wieków. Amen.